

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 161)

z dnia 14 września 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 161)

14 września 2022 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Kacpra Płażyńskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

I. pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie apelu do Komisji Europejskiej o podjęcie działań systemowych w zakresie stabilizacji cen energii w celu ochrony wszystkich obywateli państw Unii Europejskiej (druk nr 2585).

W posiedzeniu udział wzięli: **Adam Guibourgé-Czetwertyński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Marcin Izdebski** dyrektor Departamentu Spółek Paliwowo-Energetycznych w Ministerstwie Aktywów Państwowych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz**, **Joanna Heger** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Katarzyna Abramowicz** i **Aleksandra Wolna-Bek** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł **Kacper Płażyński (PiS)**:

Szanowni państwo, pan minister się spóźni jeszcze 15–20 minut. Myślę, że... Kto się nigdy nie spóźnił na żadne spotkanie, niech pierwszy rzuci kamień. Umówmy się, dobrze? Ale uważam, że nie czekamy na pana ministra. Pan minister dojdzie i już w trakcie do nas dołączy. Zdarza się. Bądźmy ludźmi, drodzy państwo.

Szanowni państwo, proszę już powoli kończyć dyskusje, na pewno niezwykle ciekawe, ale zaczynamy wątek jeszcze ciekawszy, bo dotyczący nas wszystkich. Drodzy państwo, otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Stwierdzam kworum. Porządek dzisiejszego posiedzenia to pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie apelu do Komisji Europejskiej o podjęcie działań systemowych w zakresie stabilizacji cen energii w celu ochrony wszystkich obywateli państw Unii Europejskiej (druk nr 2585). Czy są uwagi do porządku obrad? Nie słyszę uwag, więc porządek zostaje przyjęty.

Drodzy państwo, zaczynamy ten punkt. Zacznę od siebie. W związku z tym, że uwagi z biura zostały nam dostarczone, państwo mają je też przed sobą od polonistów współpracujących z legislatorami, bo przepraszam, nie ma czegoś takiego jak biuro polonistyczne. Biuro Legislacyjne, tak? Uwagi Biura Legislacyjnego odnośnie do szeregu kwestii zupełnie technicznych, porządkujących tekst, poprawiających interpunkcję. Jedna kwestia zmieniająca nieznacznie znaczenie to jest, drodzy państwo, w trzecim akapicie od końca: „Komisja Europejska od wielu lat, rozszerzając kompetencje” – tutaj takie słowo jest zaproponowane zamiast „budując”, które zostało wskazane jako niejasne. Razem z tymi wszystkimi innymi drobnymi poprawkami, jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznaję, że się na to zgadzamy, i zaraz przejdziemy do tych merytorycznych poprawek i dyskusji nad tekstem. Sprzeciwu nie słyszę. Sekundkę, panie pośle Rosati.

Drodzy państwo, okazuje się, że jakichś dwóch zdań nie przeczytałem, a formalnościom musi się stać zadość. Przystępujemy więc do realizacji porządku dziennego. Uzasadnię teraz projekt uchwały z druku nr 2585. Wracam teraz do tego, co już uzgodniliśmy, jak rozumiem. Szanowni państwo, przechodząc do właściwego uzasadnienia tej uchwały, o tym, jaka jest sytuacja po rozpoczęciu tej drugiej fazy wojny na Ukrainie, wiemy. Rosja tak naprawdę, i to też wiemy, to była inicjatywa również parlamentarzystów z Parlamentu Europejskiego, z różnych partii. Składaliśmy wnioski o to, aby system ETS nie

był tak łatwo podatny na manipulację, na to, aby ceny tak naprawdę nie odzwierciedlały zmian rynkowych, tylko żeby były rzeczywiście bardziej związane z jakimiś danymi ekonomicznymi, a niestety był pod dużym wpływem spekulantów, różnego rodzaju organizacji finansowych, co wykazało też – nie wiem, czy „śledztwo” to jest właściwe słowo – ale nawet Komisja Europejska przyznała po interwencji parlamentarzystów europejskich, że doszło do takiej ingerencji różnego rodzaju instytucji, aby po prostu zawyżać te ceny również wynikające z ETS. Tę sytuację spotęgowało rozpoczęcie drugiej fazy konfliktu na Ukrainie, gdzie Rosja, jak wiemy, zaczęła szantażować Zachód, Europę, niedostarczeniem gazu. To podbija ceny niemiłosiernie. Od lutego tego roku ceny energii w Europie wzrosły ponad 200%. To uderza nie tylko w polską gospodarkę, polskich przedsiębiorców, ale wszystkich przedsiębiorców w Europie. Polska nawet nie jest w tak beznadziejnej sytuacji jak wiele innych państw UE, bo u nas mimo tych podwyżek te ceny dalej są stosunkowo niskie w porównaniu do tak naprawdę wszystkich innych państw UE. My mamy chyba najniższe albo prawie najniższe ceny za energię w tej chwili.

Droży państwo, pytanie, czy tak powinno zostać? Czy w momencie, w którym ta ekonomia przestawiła się niestety na ekonomię wojenną, gdzie jeden z napastników, który wypowiedział wojnę Ukrainie, ale też poniekąd wojnę ekonomiczną państwom UE, bo trudno inaczej traktować postępowanie Rosji, czy my również nie powinniśmy trochę odejść, przynajmniej czasowo, bo nie mówimy w tej uchwale o stałym odejściu od pewnych mechanizmów, tylko mówimy o czasowym wyłączeniu albo ograniczeniu wpływu czynników na to, jak wysokie są ceny w UE. Bo chyba chcemy dalej, aby UE była ekonomicznie konkurencyjna z resztą świata. To chyba jest dla nas jasne, że to jest być albo nie być w dużej mierze nie tylko dla naszych gospodarstw domowych, dla budżetów naszych państw, ale to też jest być albo nie być dla ekonomii całego naszego kontynentu. Jeżeli chcemy być konkurencyjni wobec Stanów Zjednoczonych, wobec Chin, Indii itd., to ceny energii nie mogą być tak wysokie, bo ceny energii przekładają się później po prostu na wszystko.

W związku z czym, szanowni państwo, w przygotowanej uchwale zaproponowaliśmy, apelujemy do Komisji Europejskiej w trzech punktach o rewizję swojej polityki klimatycznej, przynajmniej na ten czas wojenny i powojenny. Mówimy tu o okresie przynajmniej najbliższych dwóch lat. Pozwolę sobie przeczytać te trzy konkretne punkty:

„1) reformy systemu ETS, który potęguje drastyczny wzrost cen na rynku energii i wprowadzanie mechanizmów mających na celu obniżenie ceny emisji CO₂ z obecnego poziomu około 90 euro do maksymalnie 30 euro na okres do 2 lat;

2) zmiany mechanizmu kształtowania cen na rynku Unii Europejskiej, w tym poprzez odejście od zasad ceny krańcowej, która powoduje podniesienie łącznego poziomu ceny energii elektrycznej na rynkach wszystkich krajów członkowskich UU;”. Ten punkt drugi, szanowni państwo, powinien zostać na stałe implementowany, bo on w dużej mierze wpływa właśnie na to nieekonomiczne podnoszenie cen energii i jest kwestią spekulantów.

Punkt trzeci: „3) wprowadzenia mechanizmów wsparcia finansowego dla przedsiębiorców i samorządów w zakupie energii”.

Większość państw UE jakoś reaguje w zakresie swojej krajowej polityki na ten wzrost, pomagając bardziej wrażliwym branżom. Naszym zdaniem dobrze byłoby, gdyby to jednak była polityka przyjęta przez UE na poziomie generalnym z uwagi właśnie na konkurencyjność całego naszego kontynentu.

Droży państwo, liczę na to, że na tej dobrej passie poprzedniego posiedzenia Komisji, gdzie w konsensusie przyjęliśmy poprzednią uchwałę, teraz też się uda, bo to nie jest sprawa, która ma kolor zielony, czerwony, biały czy jakkolwiek inny barw politycznych, tylko to jest sprawa bezpieczeństwa naszego kraju i tak naprawdę całej UE, nawet jeżeli nie wszyscy w UE to jeszcze rozumieją. Ale odnoszę wrażenie, że coraz więcej rozumie, że sytuacja jest po prostu wyjątkowa i trzeba wyjątkowe środki wprowadzać w życie.

Droży państwo, otwieram dyskusję. Zapraszam do dyskusji. Pierwszy się zgłaszał pan poseł.

Posel Tomasz Piotr Nowak (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, cóż, mamy do czynienia z uchwałą, która tak naprawdę mówi nam też o czymś jednym: że takie rzeczy jak reforma systemu ETS, zmiana mechanizmu kształtowania cen na rynku UE, wprowadzenie mechanizmu wsparcia finansowego dla przedsiębiorców i samorządów są niekończącą się historią, która trwa w UE, i niestety nasz rząd nie daje sobie rady. To jest przykre, ponieważ tak naprawdę nie powinno się to kończyć tylko i wyłącznie na tym, że rząd jedzie tam i nas tu informuje, że pojedzie i załatwi, a najczęściej nie załatwia. O sprawie, mówiąc od końca, wprowadzenia mechanizmu wsparcia finansowego dla przedsiębiorców i samorządów w zakupie energii – przecież my mówimy o tym cały czas. Mówimy cały czas od ponad roku, że mamy problem z przedsiębiorcami. Wprowadzając ustawę gazową, wprowadzając ustawę dodatków energetycznych dla jakichkolwiek osłon, cały czas postulujemy: pamiętajcie o przedsiębiorcach. Musimy doprowadzić do tego, żeby przedsiębiorcy mieli niższą cenę energii za każdym razem. Od tak długiego czasu słyszymy, że to jest niemożliwe, ponieważ w UE tego nie można zrobić. Tymczasem mamy informację z głębi UE, że to można zrobić. Mamy informację chociażby od profesora Buzka, że to wszystko można zrobić, tylko trzeba być i zdeterminowanym, i mieć jakąś jednak pozycję w UE, również statystyczną. To znaczy, nie jesteśmy tam sami i ktoś z nami zagłasuje, żeby tę sprawę załatwić. Załatwienie sprawy przedsiębiorców jest od dawna naszym postulatem. Nie mogą być skazywani w tej chwili na dramat, który może spowodować, że będą zamykali swoje przedsiębiorstwa. Tak więc jak najbardziej punkt trzeci: tak.

Zmiana mechanizmu kształtowania ceny na rynku UE, tej krańcowej: my także to postulujemy i to jest istotne w naszym programie gospodarczym. Uważamy, że cena krańcowa, teraz zwłaszcza, nie może być stosowana, gdyż jest to benchmark do ceny, która może być ceną spekulacyjną w bardzo prosty sposób. Mianowicie taki, że widzieliśmy to chociażby na cenie gazu zaazotowanego w Polsce. Cena gazu zaazotowanego w Polsce, wydobywanego w Polsce, nie jest liczona do kosztów faktycznych wydobycia tego gazu i stosowania w Polsce, gdzieś pod Poznaniem, tylko do ceny spotowej, giełdowej, która odnosi się do zupełnie innych wskaźników i 300%, 400% idzie w górę. Już wtedy, kiedy była sprawa spółdzielni mieszkaniowych, tego gazu, o którym wtedy mówiliśmy, żądaliśmy, by rząd się tym zajął na terenie UE, też słyszeliśmy o wielkiej niemożności, a uważamy, że to jest do załatwienia. Zresztą przewodnicząca Komisji Europejskiej w tej chwili także mówi o tym, że ten mechanizm trzeba wprowadzić. Trzeba wprowadzić z tego powodu, że ceny regulowane w momencie, kiedy mamy do czynienia z wojną, będą na jakiś czas musiały zastępować ceny, które były wyznaczane przez rynek, ponieważ rynek w dobie wojny stał się rynkiem spekulacyjnym. To niewątpliwie.

Teraz rzecz, z którą mamy pewien problem – reforma systemu ETS. Ten system ETS przez rządzących odsądzany jest od czci i wiary, ale to jest jedyny system, który ma znaczne pieniądze. Znaczne pieniądze po to, żeby one były skierowane na transformację energetyczną. 60 mld zł, a w tej chwili 70 mld zł liczymy, że były to pieniądze, które od 2014 r. powinny zasilać nasz rynek transformacji energetycznej, a nie zasilały. I to jest tym bardziej niebezpieczne, że nawet znaczne pieniądze, których 50% powinniśmy przeznaczyć na transformację, nawet tak znaczne pieniądze nie zostały wykorzystane zgodnie z celem. Złożyliśmy ustawę, która jest w Lasce Marszałkowskiej, której nie nadano numeru, a w której domagamy się, aby wszystkie pieniądze z ETS były pod kontrolą parlamentu. To znaczy, żeby w skali każdego roku były te pieniądze zatwierdzane przez parlament i później żeby było sprawozdanie wykonawcze z tego przedsięwzięcia. Niestety nie zostało to przez panią marszałek do tej pory dopuszczone i tak naprawdę pieniądze, które wpływają z ETS, są poza jakąkolwiek naszą kontrolą. To jest bardzo niebezpieczne.

Niewątpliwie, i o tym świadczy poprawka, którą wprowadził profesor Buzek na forum PE, mamy do czynienia tutaj również w tej chwili z rynkiem spekulacyjnym. Uważamy, że trzeba by było ograniczyć w ETS funkcjonowanie odniesień do rynków finansowych, a wejść tylko w te przedsiębiorstwa energetyczne bądź firmy czy banki, które wspierają przedsiębiorstwa energetyczne w realizacji celu, którym jest transformacja energetyczna. Bo przecież ETS ma służyć transformacji energetycznej i to są pieniądze, które

mają maleć na rynku, ma ich być coraz mniej po to, aby wymuszać jak gdyby transformację, którą musimy przeprowadzić.

Nie mamy problemu co do reformy, mamy problem w tej chwili co do wyznaczenia ceny krańcowej 30 euro, ale przyznajemy, że w momencie, w którym mamy do czynienia z koniecznością regulowania rynku, być może wyznaczenie ceny w tej chwili na okres dwóch lat jest operacją wskazaną, zwłaszcza że na rynku polskim my takie ceny regulowane także w tej chwili wprowadzamy i akceptujemy w dobie wojny wprowadzenie cen regulowanych. Możemy dyskutować o ich wysokości, ale co do zasady wydaje się, że trzeba to zrobić.

Natomiast zgłaszamy jeszcze jedną poprawkę. Chcielibyśmy wprowadzić punkt czwarty. Mianowicie mamy do czynienia, teraz niedawno, jak procedowaliśmy ustawę o dodatku węglowym, jak procedowaliśmy ustawę o dodatku do różnych rodzajów paliw, cały czas słyszeliśmy jedną sprawę: że nie można obniżyć VAT na różne paliwa, czyli na przykład na węgiel, na LPG, na drewno kawałkowe, olej opałowy z 23% na 0%, bo znowuż ta UE. W związku z tym proponujemy, żeby wprowadzić punkt czwarty, sformułowany tak, że po punkcie trzecim kropkę zastępuje się średnikiem i dodaje się punkt czwarty w brzmieniu: „elastycznego kształtowania wysokości podatku od towarów i usług dla różnego rodzaju paliw”. Nie wskazujemy tu konkretnych rodzajów, bo to ma być dla całej UE, ale mam nadzieję, że jeśli rząd wynegocjuje tę formułę, to otworzy nam przestrzeń do obniżenia VAT z 23% na 5% czy na 0% w przypadku na przykład węgla, w przypadku pelletu, w przypadku oleju napędowego, w przypadku LPG, w przypadku również drewna kawałkowego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Cieszę się, że generalnie wyraził pan stanowisko popierające. Co do poprawki, to przejdziemy do niej później, na końcu. Wskazywał pan na wiele spraw, które tak naprawdę nie są do końca przedmiotem dzisiejszego posiedzenia, ale takie jest święte prawo opozycji. Przepraszam, pan poseł Grzyb trochę później się zgłosił. Najpierw był pan poseł Konieczny, a potem był pan poseł Gadowski.

Poseł Maciej Konieczny (Lewica) – spoza składu Komisji:

Generalnie też będę się zgadzał i podzielałam w ogromnej części tę krytykę, która padła i ze strony Prawa i Sprawiedliwości, i ze strony Platformy, tych rynkowych i pararynkowych mechanizmów na rynku energii, które w tym momencie się kompletnie nie sprawdzają. Jeżeli chodzi o spekulacyjny charakter ETS, to oczywiście jestem zdania, że należy od niego odejść. Jeżeli chodzi o mechanizm kształtowania cen, który radykalnie zawyża te ceny, to szczególnie w tym kryzysowym momencie, w którym tak naprawdę tym kurczącym się zasobem, jakim jest energia, musimy dysponować tak racjonalnie, żeby dla wszystkich wystarczyło, to jest rażąca niesprawiedliwość i marnotrawstwo.

Zgadając się co do tych rzeczy, chciałbym zwrócić uwagę na pewne braki tej uchwały. Po pierwsze, kompletnie nieobecna jest tu kwestia klimatu. A to, że pewne mechanizmy, które w intencji miały działać na rzecz transformacji energetycznej w przypadku wojny okazały się kosztowne, ale także wadliwe, nie oznacza, że możemy wylać dziecko z kąpielą. Chciałbym, żeby w duchu tej uchwały było jasne, że mechanizmy, które chcielibyśmy w UE widzieć, mają na celu zarówno zaspokojenie potrzeb energetycznych nas wszystkich i bezpieczeństwa energetycznego Europy, jak i transformację energetyczną, która pozwoli nam uniknąć jeszcze potężniejszych kryzysów i trudności w przyszłości i złożyłem idące w tym kierunku stosowne poprawki.

Jeszcze istotna rzecz, bo tu często pada taka argumentacja, że ta reforma, o którą apelujemy, te zmiany są motywowane sytuacją wojenną i że powinny być tymczasowe, i że godzimy się na odejście od pewnych mechanizmów rynkowych dlatego, że one się nie sprawdzają w warunkach wojny. Więc poszedłbym dalej. Powiedziałbym, że na rynku energii tego rodzaju rynkowe mechanizmy się po prostu nie sprawdzają, a z pewnością nie sprawdzą się w kontekście ogromnej transformacji energetycznej, która przed nami. To znaczy mamy wojnę, musimy też odejść od pewnego rodzaju gospodarowania energią, żeby uniknąć katastrofy klimatycznej. To wymaga planowego działania i planowanego dysponowania zasobami. I tutaj, jak się okazuje, te rynkowe podatne na spekulacje

narzędzia zawodzą. Apelowałbym więc o to, żebyśmy nie robili protezy. Tam też moja poprawka dotycząca ETS, która po prostu będzie apelowała o reformę systemu ETS, który w obecnym kształcie nie stanowi skutecznego narzędzia emisji gazów cieplarnianych, a przez swój spekulacyjny charakter przyczynia się do niestabilności cen na rynku energii i uderza w biedniejsze kraje członkowskie. Czyli zwracamy uwagę na niesprawiedliwość tego systemu, która uderza ze szczególną siłą w Polsce, ale apelujemy o trwałą reformę. Nie o protezę. Dlatego też wolałbym uniknąć tych konkretnych liczb, żeby nie było tak, że apelujemy o załatwienie dziury, tylko o reformę, która usunie wady tego systemu na trwałe. Chodzi w skrócie o to, żeby ten spekulacyjny system ETS zastąpić przewidywalną opłatą od emisji, która będzie pozwalała w sposób planowy i przewidywalny transformować gospodarkę europejską. Fajnie, jak by taki mniej tymczasowy charakter miała ta uchwała, a faktycznie pokazywała pewien długofalowy kierunek. Apelowałbym więc o taką zmianę, żeby był tu obecny klimat, żeby nie wynikało z tego, że chcemy wyrzucić mechanizmy niezbędne transformacji energetycznej, ale chcemy je uczynić skuteczniejszymi i bardziej sprawiedliwymi i aby nie robić z tego protezy na dwa lata, ale po prostu wskazać bardziej sprawiedliwy, bardziej racjonalny i bardziej skuteczny kierunek polityki energetycznej Europy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Słowo komentarza, panie pośle. Dziękuję za ten pana wkład i za te poprawki. Jeszcze je sobie omówimy. Ale wydaje mi się, że treść tej uchwały nie stoi w poprzek tego, co pan mówi, bo zgadzamy się co do tego, żeby nie było spekulacji, zgadzamy się, żeby cena była bardziej realna, ale o tych spekulacjach mówi tak naprawdę punkt drugi, bo cena krańcowa i mechanizm do niej doprowadzający de facto otwierają drzwi do tych spekulacji. I o tym mówimy na twardo, że chcemy tej zmiany. Tutaj nie mówimy o warunkach czasowych.

Natomiast punkt pierwszy w takim właśnie konkretniejszym przedziale, ale konkretnie wskazujący na to, że chcemy zmniejszyć na jakiś okres – dwóch lat, to wydaje mi się, że jest to dobre działanie, bo otwiera pole do konkretnych negocjacji, do konkretnej dyskusji z Komisją. A tak, jak nie ma żadnej liczby na stole, to myślę, że takie negocjacje czy taki apel ma trochę mniejszą siłę przebicia. Tak mi się wydaje. W każdym razie mi się wydaje, że te trzy punkty współgrają ze sobą w tym, co pan mówił. Ale to jest moje zdanie. Pan poseł Joński. Pan poseł Gadowski, potem pan poseł Joński, a potem pan poseł Grzyb.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Oczywiście treść i apel naszym zdaniem, chyba większości posłów, warty pochylenia się nad tym problemem, ale mam dwa punkty zaczepienia co do tej uchwały. Pierwszy dotyczy tego, że tak łatwo formułujemy apele do różnych organów, najlepiej zagranicznych, do Niemców itd., apelujemy do różnych krajów. W tym przypadku robimy to do UE, ale wydaje mi się, że w tym zakresie, który został wyraźnie wyartykułowany, to ten apel powinien być skierowany do prezesa Rady Ministrów. Bo pan premier ma swoje miejsce w organach UE, może apelować, może przedstawiać dokumenty, a ten apel skierowany do premiera byłby też jakimś dokumentem, którym mógłby się pochwalić, że do tej pory tego nie zrobił, to może przedstawić ten dokument, że został zobligowany również przez Sejm RP.

Drugi argument, który chcę poddać pod uwagę i uzasadnić, czemu akurat do pana premiera. Otóż niedawno rzecznik małych i średnich przedsiębiorstw skierował list do pana premiera, w którym wyraźnie mówi, że takie mechanizmy są, funkcjonują, UE na nie pozwala i pozwoli sobie to zacytować, panie przewodniczący. Rzecznik małych i średnich przedsiębiorstw pisze tak: „W dniu 23 sierpnia 2022 r. Polska Agencja Prasowa podała za Agencją Reutersa, że rząd grecki podjął decyzję o podwojeniu dopłat za energię dla odbiorców indywidualnych i małych i średnich przedsiębiorców, zwiększając kwotę na ten cel do 1,5 mld euro. Wsparcie ma pokryć 89-procentowy wzrost cen dla firm. Przykład Grecji pokazuje, że prawo europejskie nie stoi na przeszkodzie przyjęcia rozwiązań osłonowych dla małych i średnich przedsiębiorstw”. No to widzimy, że tu jest jakiś brak dobrej woli pana premiera co do zastosowania mechanizmów, którymi dzisiaj rząd polski w świetle prawa unijnego dysponuje. A my próbujemy pewne rzeczy zapisywać i kiero-

wać do UE. Pytanie więc takie, czy pewne zapisy tego dokumentu nie stoją w sprzeczności z tym, co dzisiaj jest w UE. Skoro rzecznik małych i średnich firm wyraźnie o tym mówi i pokazuje przykłady krajów członkowskich UE, które funkcjonują, to nie słyszałem jeszcze, żeby ten oto rzecznik powiedział, że to jest złe i że to powoduje jakieś dodatkowe konsekwencje dla kraju członkowskiego.

Posel Bolesław Piecha (PiS):

To nie powoduje. To jest zaściankowe myślenie.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze. Przepraszam.

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Nie chcę nazwać pana posła zaściankowym z Rybnika, bo nie o to chodzi. Działamy w imieniu mieszkańców, niezależnie gdzie mieszkamy – czy pan poseł mieszka w Rybniku, czy w Jastrzębiu, czy w Wodzisławiu, czy w Warszawie – działamy w imieniu mieszkańców. Są instrumenty, których premier nie podejmuje. A najlepiej wysłać apel do UE czy do Niemiec. To w jakim kierunku my idziemy?

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze. Dobrze, panowie. Panie pośle Gadowski, naprawdę, jeżeli chodzi o takie stwierdzenie, że rząd, premier, nie podejmują działań mających na celu obniżenie cen itd. No jak nie podejmujemy? Tarcza antyinflacyjna itd. Obniżenie podatków VAT tam, gdzie się dało. To nie są działania? Rozumiem, że chce pan krytykować, ale jest pan po prostu niesprawiedliwy.

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Panie przewodniczący, w punkcie trzecim wyraźnie posłowie Prawa i Sprawiedliwości zapisali: „wprowadzenie mechanizmów wsparcia finansowego dla przedsiębiorców i samorządów w zakupie energii”.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Tak. I to robimy w Polsce.

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

No to ja panu przedstawiłem między innymi wypowiedź rzecznika małych i średnich przedsiębiorstw, członka Prawa i Sprawiedliwości, który pokazuje premierowi, jaka jest ścieżka, jakie są możliwości formalno-prawne ze strony państw członkowskich do zastosowania tego mechanizmu. W punkcie trzecim.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Tak, panie pośle, i my realizujemy te mechanizmy. Szereg mechanizmów jest rozwiązywanych. Zresztą wczoraj rozmawiałem z panią minister Moskwą, niedługo będzie też zaprezentowany duży pakiet wsparcia w tym zakresie, zgodny z tym, co też pan cytował, panie pośle, więc proszę nie mówić, że nie są podejmowane działania. Naprawdę jest podejmowany szereg różnych inicjatyw. To po prostu nie jest prawda. Natomiast... Ale bardzo proszę, jak ktoś chce się wypowiedzieć, to do mikrofonu, ja oddaję głos, żeby był jakiś porządek tej dyskusji. Nie widzę więc jakby tej polemiki pana posła. Nie do końca ją rozumiem. Apel do premiera, który popiera te działania? Dlaczego mamy apelować do polskiego premiera, skoro on popiera... Wystarczy posłuchać pana premiera czy panią minister Moskwę, że popierają również wprowadzenie tych ograniczeń czy zmian mechanizmu, o których dzisiaj debatujemy. To dlaczego mamy apelować do premiera, skoro możemy apelować do ośrodka decyzyjnego, który właśnie będzie w tym zakresie podejmował decyzje? Wydaje mi się to wtórne. To po prostu nie wydaje mi się logiczne. Pan poseł Grzyb, pan poseł Joński, potem pani poseł Beata Mateusiak-Pielucha, potem pani poseł Anna Kwiecień i pan poseł Piecha, i dzień dobry, panie ministrze. Po tej dyskusji również poproszę pana o zabranie głosu.

Posel Andrzej Grzyb (KP):

Chciałbym zwrócić uwagę, że w dniu jutrzejszym będziemy rozpatrywali między innymi stanowisko Polski do COM 138. To jest komunikat, który został skierowany do Rady

Europejskiej, Parlamentu Europejskiego, Komitetu Regionów i ECOSOC w sprawach dotyczących: bezpieczeństwa dostaw, przystępnych cen energii, wariantów działań natychmiastowych, przygotowań na najbliższą zimę. Ten komunikat jest z 23 marca br., czyli ten proces został zainicjowany, a tak naprawdę to jest kontynuacja tego, co zostało postanowione jesienią zeszłego roku w części chociażby tej dotyczącej ETS, bo miała się tym zająć Rada ministrów ds. energii w końcu listopada, i później bodajże 3 czy 4 grudnia ubiegłego roku. Natomiast inne mechanizmy wynikają oczywiście z konsekwencji wojny.

Drugim dokumentem jest też oczywiście REPowerEU. W moim przekonaniu więc jest chyba tutaj pole, choć dosyć późno to robimy, ale jest pole do uchwały Sejmu kierowanej do instytucji europejskiej. Natomiast jeżeli chodzi o moje wrażenie, które tu widzę, po przeczytaniu tego dokumentu, to ten apel nie powinien być kierowany tylko i wyłącznie do Komisji Europejskiej, ale również do Rady Europejskiej, czyli do pierwszej instytucji, która w swoim zakresie obowiązków między innymi ma rozwiązywanie spraw, które nie mogą być rozwiązane na innym szczeblu, a jednocześnie są związane z istotnymi problemami, które dotyczą funkcjonowania UE. Natomiast Komisja Europejska działa w zakresie powierzonych jej kompetencji, czyli traktatów, i spraw, które zleca organ polityczny, jakim jest Rada Europejska. Myślę więc, że wpisanie tu do tytułu, że z tym apelem zwracamy się do dwóch instytucji, jest jak najbardziej sensowne.

Druga rzecz, którą tu, wydaje mi się, powinniśmy uwzględnić, to jest akapit drugi po tych trzech punktach, które tu są zawarte, że „Komisja Europejska od wielu lat budując kompetencje”. Tylko Komisja Europejska nie buduje swoich własnych kompetencji, tylko ma kompetencje określone w traktatach, względnie na podstawie, jak powiedziałem wcześniej, decyzji politycznej, która zostanie zlecona przez Radę Europejską. Więc unikałbym tutaj stwierdzenia, które jest niezgodne z zapisami traktatu, że buduje swoje kompetencje.

Natomiast sprawa...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Rozumiem to tak, że chodzi tu o uwspólnotowanie różnego rodzaju obszarów, z czym mamy do czynienia w UE. Żadna tajemnica.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

No tak, tylko że to się odbywa na podstawie traktatów.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Tak, ale interpretacja coraz... Jaka ma pan propozycję, panie pośle?

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Myślę, że: „Komisja Europejska od wielu lat harmonizując wiele dziedzin gospodarki”. To jest wystarczające.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze, zgadzam się, jeżeli jest to dla pana kontrowersyjne. Zależy mi na tym, żeby był konsensus.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Natomiast kwestia reformy systemu ETS, jedno słowo. Muszę powiedzieć – to już jest właściwie historyczne stwierdzenie – ale zaniedbaliśmy prace nad tym systemem ETS w roku 2018 i trochę wcześniej, bo wtedy była decyzja o nowym okresie rozliczeniowym, czyli 2021–2030. Muszę powiedzieć, że mieliśmy mały wsad ze strony Polski w budowanie tego systemu.

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

Nie było nas.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Jak to nas nie było?

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

Taka była siła Lewicy. Nie byłeś wtedy w Komisji.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

No tak, tylko powiem szczerze, że parę rzeczy udało się tam zrobić. Na bardzo późnym etapie. Ale to już nie o to chodzi.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Trzymajmy porządek.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Natomiast w moim przekonaniu tutaj już parę rzeczy zostało zrobionych, bo przecież pierwsze polskie wnioski dotyczące reformy systemu ETS powinny przynieść jakieś efekty. Na razie nie mamy feedbacku, czym skutkują działania w obrębie Rady ds. Energii. Być może pan minister nam to wyjaśni. To jest też pierwotny błąd. Zgodziliśmy się jako Polska, tylko w zupełnie innym czasie też na to, że został dopuszczony obrót tymi uprawnieniami na rynkach finansowych. I to jest coś, co jest historyczną prawdą, do której też musimy się w jakiś sposób przyznać.

W związku z tym składam dwie poprawki do tego tekstu: pierwszą, żeby uzupełnić Radę Europejską, i drugą, żeby skreślić „budując kompetencje” i pozostawiając „harmonizację”.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze. Nie wiem, chyba pan poseł musi złożyć na piśmie. Tak? To poproszę w takim razie. Dobrze. Pan poseł Joński teraz.

Poseł Dariusz Joński (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, jednak nawiążę do słów wypowiedzianych przez pana posła Gadowskiego, bo uchwała jest kierowana do Komisji Europejskiej, ale wydaje się, że ta uchwała powinna jednak współgrać z decyzjami rządu. Otóż ja z wypowiedzi pana premiera czy pani minister Moskwy nie słyszę, że mamy jakiś problem. Wręcz odwrotnie, pani minister Moskwa twierdzi, że – już pomijam te wypowiedzi dotyczące cen węgla – ale że węgla starczy. Pan premier w ogóle nie mówi, żebyśmy wprowadzali wzorem krajów europejskich jakiejkolwiek oszczędności.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Ale jaki to ma związek, panie pośle, czy węgla starczy, z cenami energii?

Poseł Dariusz Joński (KO):

Panie przewodniczący, nie chciałbym, żeby pan recenzował każdego i po każdym wystąpieniu pan dodawał swój komentarz. Niech pan posłucha. Przewodniczący powinien kierować. Niech pan posłucha. Zaraz konkretną poprawkę zaproponuję. Tylko najpierw, bo pan powiedział, że pan nie rozumie wystąpienia pana posła Gadowskiego, więc próbuję wyłożyć, o co chodzi. Wydaje mi się, że najpierw powinien zrozumieć polski rząd, o co chodzi, a następnie powinniśmy podejmować uchwałę i wysłać do Komisji Europejskiej, żeby to współgrało. Słuchając polskiego rządu i polskiego premiera odnoszę wrażenie, że wszystko jest OK. To znaczy, węgla starczy, oszczędności nie musimy wprowadzać, bo wszystko będzie OK. Dodatkowo nie słyszałem żadnej wypowiedzi ani premiera, ani pani minister – proszę w takim razie zacytować – która twierdzi, że musimy jako społeczeństwo, jako Polska wprowadzić oszczędności. Bo gdzie jest jakikolwiek program jak w innych krajach, dotyczący oszczędności. Mało tego, nie słyszałem żadnej wypowiedzi pana premiera, który mówi między innymi o pomocy dla przedsiębiorców, jeśli chodzi o te wysokie rachunki za prąd, za gaz. Myślę tutaj o zamrożeniu cen, tak jak zrobiły to niektóre kraje. Tego nie słyszałem. Nie słyszałem również, żeby jakiejkolwiek konsultacje z przedsiębiorcami w tej sprawie były. Jeśli czytamy w uchwale, że Sejm RP, dostrzegając konieczność utrzymania stabilnego rozwoju gospodarki i zapobiegania wzrostowi bezrobocia, uwzględnia dotychczasowe podjęte liczne działania na poziomie krajowym, to ja bardzo przepraszam, ale tylko ten rok, brak pieniędzy z KPO. Włochy dostały w przeliczeniu 200 mld zł, Hiszpanie dostali 150 mld zł, Francuzi 75 mld zł. Jeśli chodzi o Włochy, to się okazuje, że część pieniędzy poszło na ulgi dla przedsiębiorców. Mówimy o KPO. Zero. Polski Ład. Przepraszam bardzo, sami przecież zmienialiście wielokrotnie system podatkowy i ilu przedsiębiorców upadło?

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Bardzo przepraszam, ale naprawdę to już wychodzi poza tematykę uchwały.

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

Ad rem.

Poseł Dariusz Joński (KO):

Ad rem. Jeśli uwzględniamy dotychczasowe działania rządu, które mają zmierzać do tego, żeby tego bezrobocia nie było, to ja bym chciał zwrócić uwagę na to, co rząd nie robi, żeby tego bezrobocia nie było. Bo ja zbyt często rozmawiam z przedsiębiorcami, a symboliczna łódzka piekarnia, najstarsza w Łodzi, która upadła w poniedziałek, jest tego najlepszym przykładem, że rząd w ogóle nie zdaje sobie sprawy z tego, co nas czeka za chwilę, jeśli nie zamrozi cen prądu i gazu, energii, a jeszcze dodatkowo proponuje najwyższe w historii podwyżki składek ZUS w historii od 1 stycznia przyszłego roku. Przedsiębiorcy łapią się za głowę. Teraz albo rząd zrozumie, jaki mamy problem i pomoże przedsiębiorcom, chociażby w tych sprawach, o których mówiłem. Oczywiście możemy pisać, że rząd robi wszystko, że oczywiście tarcze działają, przedsiębiorstwa mają się świetnie, tylko my apelujemy do Komisji Europejskiej.

Uważam, i teraz już do poprawki, uważam, tak jak pan poseł Gadowski, że jednak Sejm RP powinien wzywać nasz rząd do podjęcia działań w związku z tym, żeby nasz rząd w ogóle wiedział, jaki jest problem i żeby podjął działania te, o których rozmawialiśmy, bo w innym przypadku będziemy mieli za chwilę wysyp likwidacji, bankructw, i nie chodzi tylko o tego piekarza. Przecież wszyscy dostaliśmy na skrzynki listy od prezesa Wodzyńskiego z Tubądzina. 13 tysięcy ludzi zatrudnia i się zastanawia, jak ma zapłacić rachunek. Płacił 2 mln zł, będzie miał 24 mln zł za gaz. Firma z Konstantynowa, 300 osób – płaciła za gaz 800 tysięcy zł, od 1 stycznia ma 12,5 mln zł. Jak ma zapłacić, jeśli obrotu ma 8 mln zł. Obrotu, nie mówię zysku. To jest po prostu niemożliwe. Żadna polska rodzinna firma, mówię o polskich firmach, nie mówię o wielkich koncernach, które sobie dadzą radę. Przy podwyżkach prądu i gazu na poziomie 10–14-krotnie wyższej bez ingerencji, bez interwencji państwa nie przeżyje. I te wszystkie firmy, które się budowały przez 30 lat, po prostu sobie nie dadzą rady. Dlatego chciałbym, żeby premier zdał sobie z tego sprawę. Bo nie słyszę, żeby on w jakikolwiek sposób w tej sprawie zabrał głos.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Ale naprawdę, panie pośle, niech pan już kończy.

Poseł Dariusz Joński (KO):

Dziękuję. Poprawkę, o której mówiłem, za chwilę złożę.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Bardzo dziękuję za wszystkie merytoryczne wystąpienia, a nie tylko za propagandę. Pani poseł Pielucha.

Poseł Beata Mateusiak-Pielucha (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, myślę, że nie tylko Warszawę, parlament, i nasz rząd boli głowa przez ceny energii i przeżycie przedsiębiorców i odbiorców indywidualnych tej zimy, ale wszystkie stolice europejskie. Proszę państwa, naprawdę myślę, że to uchwała intencyjna w sumie, nie zmusza tak naprawdę organów Unii do żadnych działań, ale wskazuje kierunek, jakiego parlament polski oczekiwałby od struktur unijnych i nie zaszkodzi naszemu rządowi czy naszej reprezentacji w UE. Tak że bardzo się ucieszyłam z głosu przedmówcy z PO, który mówił o konsensusie z Lewicy, że jednak trzeba to przyjąć, trzeba dać sygnał naszym kolegom w UE, że jakieś działania przy ETS, przy cenach energii, zapobiegawcze trzeba podjąć jeszcze przed zimą, przed bankructwami, przed bezrobociem, które grozi nie tylko naszym przedsiębiorcom, ale także przedsiębiorcom w całej Unii.

Proszę państwa, wywodzę się z tego środowiska, bo prawie całe życie byłam prywatnym przedsiębiorcą do śmierci mojego męża, więc znam to środowisko, rozmawiam z przedsiębiorcami, wiem, jakie są bolączki, jak oni się boją o swoją przyszłość, o swoje

zakłady. Myślę, że tutaj wszystkie ręce na pokład i naprawdę powinniśmy się zastanowić nad tym, jak im pomóc, ale teraz ta uchwała intencyjna pomoże, dlatego że, Krzysztof, jednak cena ETS i cały system ETS wpływa na wysokość energii, a jeżeli już mówimy o tym gazie i skokowych wzrostach cen gazu, to też nie widzę, żeby kraje, które uzależniły całą Europę i całą UE od rosyjskiego gazu, specjalnie były się w piersi i powiedziały: sorry, naprawdę pomyliliśmy się, wrębaliśmy Europę w tę zależność i nie słuchaliśmy krajów postkomunistycznych, że handel z Rosją to niekoniecznie dobry kierunek i przyszłość Europy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pani poseł Kwiecień.

Poseł Anna Kwiecień (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, rozumiem, że musimy wysłuchać, a państwo musicie swoje żale wylać szczególnie na pana premiera, ale szanowny panie pośle Joński, ja tylko zacytuję słowa, które powiedział pan premier 5 września br., czyli nie tak dawno: pandemia, kryzys na granicy białoruskiej, kryzys popandemiczny, kryzys gospodarczy na świecie, a teraz kryzys inflacyjny, energetyczny i wojna na Ukrainie. Te wszystkie kryzysy się razem zebrały i zrzuciły całą Europę. I nas też. Tak że, panie pośle, naprawdę bardzo często, jak pan premier wychodzi czy na konferencjach wskazuje, że dzisiaj ten kryzys energetyczny jest i on dotyka wszystkich. Proszę się bardziej wnikliwie wsłuchać w to, co mówi pan premier, nie nastawiać się tak negatywnie. To jest pierwsza sprawa.

Macie państwo zapewne swoich wyborców wśród przedsiębiorców tak samo jak i my. Natomiast wszyscy przedsiębiorcy mają ten problem i naprawdę cena ETS ma swój ogromny udział w tym, że dzisiaj energia jest taka wysoka.

Poseł Dariusz Joński (KO):

Nikt nie mówi, że nie.

Poseł Anna Kwiecień (PiS):

Szanowni państwo, pamiętamy rok 2015, ETS – uprawnienie kosztowało 6 euro. Dzisiaj kosztuje raz 70 euro, raz 60 euro. Była też cena 90 euro i 100 euro. To ma swój wpływ niezależnie od tego, kto by rządził. Wiemy, że ten system jest patologiczny. Łatwo się krytykuje rząd polski, ale proszę zwrócić uwagę, co robi rząd niemiecki. W sytuacji, kiedy zostały trzy elektrownie atomowe, kilka dni temu wicekanclerz mówi, że pozostawi tylko dwie i to jako rezerwę, a nadal jedna wygasi. Jeszcze w roku 2021 w grudniu było sześć elektrowni atomowych, Niemcy dzisiaj likwidują kolejną, czwartą już, a jednocześnie nawołują do oszczędności. Proszę państwa, naprawdę musimy spojrzeć i nie tylko krytykować to, co się dzieje w Polsce, tylko zobaczyć, jak nielogiczna jest dzisiaj polityka UE. Mało tego, słyszymy o kolejnych problemach z budową rurociągu z Hiszpanii do Niemiec, czyli widać ewidentnie, że Niemcy nastawiają się na to, że może wojna się skończy i znowu dokonamy resetu z Rosją i będziemy kupować gaz z Rosji.

Szanowni państwo, dzisiaj, jeżeli my tu wspólnie podejmiemy taką uchwałę i przełożymy ją zarówno do Komisji Europejskiej, jak i do Rady, to jest nadzieja, że ktoś się może zastanowi nad tym, jak to bardzo mocno uderza w cały rynek europejski. Bo jeżeli państwo mówicie, że jesteśmy ważnym państwem w UE, że wszystkim Polakom zależy, żeby być w UE, że chcecie, żeby przedsiębiorstwa konkurowały z przedsiębiorstwami z Niemiec i z innych państw, to zauważcie państwo, że żadne państwo w UE nie jest tak dociążone tymi ETS-ami jak właśnie Polska i polskie gospodarstwa. To uderza nie tylko w obszar energetyki. To uderza w hutnictwo. Mam też znajomego, który ma hutę szkła i on mówi, że dzisiaj po prostu jest na krawędzi bankructwa. To uderza w przemysł petrochemiczny, bo oni też muszą kupować uprawnienia do emisji CO₂. Myślę więc, że wspólnie powinniśmy doprowadzić do tego, żeby zgodnie z prognozą nikogo innego, tylko Komisji Europejskiej, bo Komisja Europejska prognozowała, że w roku 2022 cena uprawnienia do emisji CO₂ będzie wynosiła 32 euro. Więc rozumiem, że ten apel pana premiera jest de facto apelem o to, żeby UE zgodnie z tą prognozą doprowadziła do tego, żeby właśnie taka cena była utrzymana, a nie żeby była w tej chwili tak zmanipulowana. Bo przecież my tu wszyscy doskonale wiemy, że dzisiaj na rynkach finansowych

dochodzi do ogromnej manipulacji uprawnieniami. One są przedmiotem różnych manipulacji. Mówi się o tym też, że za tym mogą stać oligarchowie rosyjscy. Jedyne więc, czego oczekujemy i żądamy, to tego, żeby Komisja Europejska zechciała wrócić do swoich prognoz i żeby ta cena była taka, jak planowano wtedy, kiedy reformowano system ETS. Bo ten system od momentu, kiedy powstał, też miał swoje momenty różnych reform. Tak że tylko tyle. Dziękuję państwu bardzo serdecznie.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pan poseł Piecha.

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

Dziękuję bardzo. Przepraszam pana posła Gadowskiego. Trochę mnie poniosło. Ale chciałem do rzeczy. Ta uchwała jest uchwałą, tak jak wiele. Jest bardzo ważną uchwałą. Po prostu instytucje europejskie pracują jednak na zasadzie wysłuchiwanie różnych organizacji, forum, stowarzyszeń obywatelskich, zwłaszcza parlamentów. Takich apeli, takich uchwał jest wiele i jak najbardziej uważam, że trzeba taką uchwałę podjąć i ją przesłać.

Trudno się nie zgodzić, chociaż miałbym jednak pewne wątpliwości, żeby do Komisji Europejskiej dodawać Radę Europejską. Ona ma decydujące znaczenie, tym niemniej musimy pamiętać, że Komisja Europejska przygotowuje wszystkie materiały dotyczące bieżących rozwiązań prawnych. Trzy z tych punktów należą niewątpliwie do kompetencji UE, głównie chodzi o system ETS. Głównie chodzi o zasady określania ceny krańcowej, jeżeli chodzi o energię, i pewnie chodzi o to, co się pojawiło teraz w wypowiedzi pana posła Nowaka, o ile dobrze usłyszałem. Chodzi o kwestie VAT. To są kompetencje Komisji Europejskiej. Na to się jednak zgodziliśmy i musimy stosować odpowiednie rozwiązania. W związku z tym próba ograniczenia na dwa lata kwestii związanych z ETS i jego ceną byłaby bardzo dobra. Komisja Europejska pewnie mogłaby to zrobić. Jak odejść od zasady ceny krańcowej w zakupach ceny energii, pewnie tutaj też są chyba prostsze rozwiązania, niżby się wydawało. Co do VAT to też są proste rozwiązania.

Natomiast trzeci punkt, który został tu wprowadzony, wprowadzenie mechanizmu wsparcia finansowego dla przedsiębiorstw – każde państwo może to robić i wspierać te mechanizmy. Chodzi jednak o to, żeby te mechanizmy działały w tym, co się nazywa wzajemnym konkutowaniem i niestwarzaniem różnego rodzaju protekcji. Otóż, w sytuacjach mgły covidowej akurat niedawno rozmawiałem z przedsiębiorcą z Niemiec i oni dostawali wielokrotnie większe wsparcie. I co? Bo ich było stać. I oni przetrwają? Ano przetrwają. A inne państwa nie uzyskały. Litwini – nic. Dlatego nie mają litewskiego transportu, tylko niemiecki transport zlokalizowany na swoim terytorium. Po prostu nie dostali nic, bo nie było ich na to stać. Sądzę, że takie mechanizmy wsparcia, żeby bronić również konkurencję przed działaniami protekcyjnymi państw bogatych, byłyby jednak godne uwagi.

Oczywiście ta historia, rozmawianie o rynku, o ETS. Sprawy ceny są jasne. Dopóki nie wchodziły się w to instytucje finansowe, to ETS, jak to mówili wtedy Zieloni, nie sprawdzał się. I to głównie Zieloni i Lewica formułowali przepisy, że trzeba bronić klimatu i dopuścić instytucje finansowe, których w zasadzie zawsze byli wrogami, bo a priori instytucje bankowe zawsze są w sprzeczności z lewicowymi ideałami. Dopuszcili i zaczęła się spekulacja. Wielu posłów w PE, wielu komisji ETS – był pan poseł Grzyb – przewidywało taki scenariusz, że zacznie się spekulacja cenami ETS. I się nie pomylili. Czyli kto się pomylił, że jest spekulacja? Komisja Europejska się pomyliła. Rozumiem, że ten mechanizm był potrzebny, bo trzeba było wymusić jakiegoś rodzaju działania ochronne klimatu. Rozumiem to. Ale tam się pojawiła niestety podobna spekulacja. I tu pan profesor ma rację, że pojawiła się również, jeżeli chodzi o zasady ceny krańcowej. Tam też się nagle zaczynały pojawiać sprawy spekulacyjne, a nie sprawy regulowane.

Trzecia najważniejsza sprawa. W sytuacjach nadzwyczajnych, a mamy nadzwyczajną sytuację pocovidową, zerwanie łańcucha dostaw, kryzys inflacyjny spowodowany wojną, stosuje się pewne regulacje, być może nadmierne, ale nie znam państwa i nie znam gospodarki wojennej, która nie ma żadnych ograniczeń, jeżeli chodzi o konkurencję. Państwo musi tu być aktywne. To jest kwestia wsparcia rządu polskiego, ale jest to też

kwestia oddziaływania na instytucje europejskie przez taką organizację, jaką jest polski parlament.

W PE – jest tu kilku europosłów – wiedzą państwo, że działa około tysiąca, a może i tysiąc sześćset różnych organizacji lobbystycznych. Różnie się nazywają. To dlatego my nie mamy takiej znaczącej uchwały, bo to jest jednak polski parlament... śłać do Komisji Europejskiej i do Rady Europejskiej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos, zanim oddam głos panu ministrowi? Tak, tak, ale o tym będziemy jeszcze rozmawiać przy konkretnych poprawkach. Panie ministrze, dyskusja była długa, dość szeroka. Czy pan minister chciałby coś uzupełnić? Nie jestem pewien, czy jest taka potrzeba. Chyba że pan minister rzeczywiście chciałby coś ekstra. Bo byśmy przeszli do następnych poprawek. Chyba że pan minister chciałby merytorycznie mocniej jeszcze przedstawić nam stanowisko.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Tak. Myślę, że jedną rzecz na pewno mogę wyjaśnić. Myślę, że na pewno pytanie, czy warto skierować taki apel jako jednomyślny głos polskiego Sejmu – uważam, że zawsze warto skierować do Komisji Europejskiej. Pytanie, czy to są kompetencje właśnie Komisji, czy rządu. Rząd oczywiście podejmuje działania. Ministerstwo Klimatu podejmuje działania dla ochrony obywateli będziemy też przedstawiać propozycje dla ochrony firm i tu liczę na owocną dyskusję w parlamencie, natomiast te elementy, które są wskazane w tej uchwale, to są elementy, które są w zakresie kompetencji Komisji Europejskiej i to Komisja Europejska ma inicjatywę legislacyjną i może przedstawić propozycję w tym zakresie. Więc absolutnie to jest uzasadnione, żeby przedstawić taki apel. Reszta, myślę, że rzeczywiście została już powiedziana.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pan poseł Gadowski jeszcze, tak? Tylko proszę już krótko.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, ja mam do pana pytanie, bo oczywiście padło wiele propozycji i wiele pytań związanych z wojną i z tym, że to następuje. Padła również taka informacja, że może za późno podejmujemy.

Chciałbym pana zapytać, jakie działania podjął rząd w zakresie między innymi tych punktów, które zostały wyartykułowane w tej uchwale skierowanej do Komisji Europejskiej. Reprezentuje pan rząd. Pytanie takie, czy państwo macie już listę albo znaleźliście środki, które miały być wykorzystane z tytułu wpływów z ETS na działania, które zostały zapisane w budżecie czy są planowane w budżecie państwa na rok następny, bo przecież mówimy tutaj o dużych środkach i kwotach. Mam nadzieję, że państwo również takie środki zabezpieczacie, żeby zrealizować te inwestycje w przypadku, kiedy rzeczywiście uda się nam czy premierowi dogadać z Komisją Europejską i wpływy do budżetu zostaną ograniczone. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Jeżeli chodzi o działania, które są wskazane w tej uchwale w zakresie systemu ETS, to jest to wyłączna kompetencja Komisji, żeby zdecydować o zawieszeniu tego systemu czy o ograniczeniu jego ceny. Jeżeli chodzi o ceny energii elektrycznej, to są pewne rzeczy rzeczywiście w zakresie kompetencji polskiego rządu i to, co mogliśmy zrobić, zrobiliśmy. Nie wiem, może to panu umknęło, ale w zeszłym tygodniu opublikowaliśmy propozycję rozporządzenia. Już sama publikacja tych przedstawionych przez nas pomysłów wpłynęła rzeczywiście na cenę i dlatego ta cena dzisiaj w Polsce jest jedna z najniższych w Europie, bo daliśmy mocny komunikat rynkowi, że nie należy uwzględniać w cenach ofertowych innych elementów niż rzeczywiście koszty wytwarzania. To rzeczywiście doprowadziło w zeszłym tygodniu do obniżenia cen na rynku w Polsce. To wynika

z działań, które podejmowaliśmy. To, do czego apelujemy na poziomie unijnym, czyli do zmiany formuły wyznaczenia tej ceny, i to, co tutaj jest opisane jako odejście od zasady ceny krańcowej, bo to jest jedyne rozwiązanie, które umożliwi rzeczywiste obniżenie cen energii dla obywateli i dla przedsiębiorstw od razu w pierwszej fakturze. To, co Komisja zaproponowała w tej chwili, spowoduje, że będziemy musieli, tak jak zostało wskazane, występować później jako państwa członkowskie do Komisji o zgodę na różne programy pomocowe, co tylko odracza w czasie efekt takich działań. Uważamy, że moglibyśmy na poziomie unijnym wprowadzić takie zmiany w sposobie funkcjonowania rynku energii elektrycznej, które miałyby rzeczywiste wpływ na poziom cen energii elektrycznej i doprowadziłyby do redukcji kosztów dla polskich przedsiębiorców, dla polskich obywateli i właściwie dla wszystkich firm i obywateli w Europie, zamiast takiego mechanizmu, jaki proponuje Komisja Europejska, w którym będzie duża niepewność i duży odstęp czasu między momentem, kiedy ewentualnie pozyskamy środki i będziemy w stanie rzeczywiście wspierać nasze firmy.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze, za to wyjaśnienie. Rzeczywiście było potrzebne, bo pojawiały się tutaj głosy ze strony niektórych posłów kwestionujących stanowisko rządu. Ciężko było mi wyjaśnić, bo nie byłem w stanie zacytować od razu, więc bardzo dziękuję, panie ministrze. To było rzeczywiście bardzo potrzebne.

Już myślałem, że będziemy kończyć dyskusję, ale jeszcze jest głos. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tadeusz Zwiefka (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo krótko. Chciałem tylko dopytać pana ministra i wyjaśnić jedną rzecz. To, że ta dyskusja była tak głęboka i koledzy podnosili parę wątków, nie oznacza, że jesteśmy przeciwko...

Poseł Beata Mateusiak-Pielucha (PiS):

Koleżanki też.

Poseł Tadeusz Zwiefka (KO):

Koleżanki też, ale mówię na razie jeszcze w imieniu moich kolegów z klubu parlamentarnego. Że jesteśmy przeciwko tej uchwale, bo nie jesteśmy. Jesteśmy zgodni, że taka uchwała wzmacnia kierunek działań, który jest absolutnie niezbędny. Co do tego nie ma wątpliwości. Ale mamy też pełną świadomość, że w pojedynkę to my sobie możemy pójść na spacer. Dlatego mam pytanie, jakich mamy sojuszników. I powtórzę pytanie do pana ministra, które już padło, ale być może nie do końca wyraźnie, czy nasz rząd przekazał już na forum europejskim, obojętnie, jest mi to bez różnicy, czy to się stało na poziomie Rady Europejskiej, czy to się stało na poziomie może COREPER-u albo być może pan komisarz Wojciechowski podjął takie działanie na poziomie samej Komisji Europejskiej, by te tematy, które są zawarte w tejże uchwale, zostały już na poziom UE przeniesione. I czy mamy jakikolwiek feedback, jak do tego podchodzi Bruksela. Wiemy doskonale, że Komisja Europejska nie jest takim ciałem, które może sobie decydować sama, jak chce. Ona może składać propozycje, ale ostatecznie to państwa członkowskie decydują. Zatem czy mamy siłę, czy mamy większość? I tak zrobimy tę uchwałę. Możemy liczyć na powodzenie tej akcji czy nadal jeszcze niewiele wiemy?

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie ministrze, nie wiem, czy to jest dobry moment, żeby zdradzać, jakich mamy sojuszników, bo pewnie staramy się jakoś ich... Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Odpowiem już na te pytania. Myślę, że najłatwiej będzie, jak po prostu wyślemy do szanownej Komisji stanowisko, które polski rząd przedstawił na Radzie 9 września br., w którym adresuje dokładnie te elementy ETS i system kształtowania się cen na rynku energii elektrycznej. Wtedy pan poseł i cała Komisja zobaczą, że właśnie te elementy zostały przez nas podniesione.

Abstrahując, bo tak jak pan przewodniczący mówił, nie chcę wchodzić w dynamikę dyskusji na poziomie Rady, natomiast obserwując to, co się dzieje w przestrzeni publicznej, nawet jeżeli kilka lat temu te postulaty dotyczące reformy ETS mogły się wydawać dla niektórych w Brukseli abstrakcyjne, to chciałem zwrócić państwa uwagę na to, że parę tygodni temu nie kto inny jak Jos Delbeke, który jest byłym dyrektorem generalnym DG CLIMA, ojcem systemu ETS, powiedział coś takiego, że w obecnej sytuacji może powinniśmy coś zrobić z tą ceną w systemie ETS, bo jest za wysoka. To jest bardzo znacząca deklaracja. Oczywiście emerytowany pan dyrektor generalny nie pełni żadnej roli, ale jest ojcem ETS-u. Jest cały czas bardzo wpływową osobą w Brukseli, jeżeli chodzi o pomysły związane z tym systemem. Sądzę więc, że świadomość negatywnych konsekwencji funkcjonowania tego systemu dla gospodarki unijnej rośnie, więc nasze starania nie są pozbawione szans powodzenia.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Zaproponuję, aby... Przepraszam, najpierw muszę wypowiedzieć formułkę. **Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania i projektu uchwały z druku nr 2585.**

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu uchwały wraz z rozpatrzeniem poprawek. Panie ministrze, będę prosił też o pana opinię odnośnie do tych poprawek, dobrze? Może zaczynając od pana opinii, poprawka posła Grzyba, aby uzupełnić ten apel, aby był nie tylko do Komisji. Tak, to jest tytuł. Aby w tytule dodać po klauzuli „w sprawie apelu do” dodać Radę Europejską.

Poseł Beata Mateusiak-Pielucha (PiS):

Możemy wysłać do wszystkich świętych, byle to coś dało.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Aby ten apel był skierowany nie tylko do Komisji Europejskiej, ale również do Rady Europejskiej. Co pan minister o tym sądzi?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Jeżeli chodzi o zagadnienia, które są wskazane w tej uchwale, to one są w kompetencji Komisji, więc można skierować też do Rady Europejskiej, ale Rada Europejska nie będzie mogła przedłożyć takich propozycji legislacyjnych. Po prostu traktaty nie upoważniają Rady do przedstawiania takich propozycji legislacyjnych.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Państwo z Biura Legislacyjnego?

Poseł Beata Mateusiak-Pielucha (PiS):

Można wysłać informacyjnie. Do wiadomości.

Legislator z Biura Legislacyjnego Aleksandra Wolna-Bek:

Jeśli można zabrać głos na początku, to może tak dla usystematyzowania pracy to my proponujemy tak jak przy projektach ustaw, czyli zaczynamy od rozpatrywania tytułu. Tutaj mamy poprawkę pana posła Grzyba. Mamy też pytanie, czy w tej propozycji poprawki pan poseł chce uzupełnienia tylko w tytule, czy również w treści? Ponieważ w treści mamy wezwanie tylko Komisji i w kolejnych ustępach jest mowa o Komisji. Czy to, że dodamy do tytułu nie powinno jakby w konsekwencji mieć odwzorowania w pozostałych miejscach, czy tylko w tytule?

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Ze względu na to, o czym mówił pan minister, że traktatowe kompetencje w zakresie działania posiada Komisja, nie uwzględniam tam Rady Europejskiej. Natomiast Rada Europejska ma ogólne zadanie do działania w warunkach kryzysowych.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Tak jak powiedziałem, wydaje mi się, że jeżeli chodzi o zakres tej uchwały, to są rzeczy, które są w kompetencjach Komisji.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Negatywne stanowisko. Szanowni państwo, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za tym, aby przyjąć tę poprawkę w tytule? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Przepraszam, coś z systemem jest nie tak. Mnie również nie działa. Drodzy państwo, już pytałem, ale jeszcze raz: Kto jest za? (7) Kto jest przeciw? (13) Kto się wstrzymał? (0)

Zamykam głosowanie. Za głosowało 7, przeciwko – 13. Poprawka nie została uwzględniona.

Przechodzimy do następnej poprawki. To będzie poprawka pana posła Koniecznego. Tak mi się wydaje, tak? Poprawka pana posła Koniecznego: w akapicie pierwszym po wyrazach „dostrzegając konieczność” dodać wyrazy „ochrony klimatu”. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Myślę, że nie ma przeciwwskazań, żeby uwzględnić ochronę klimatu jako kluczowy element naszej polityki, nawet jeżeli obecnie wydaje się, że pozostałe elementy są ważniejsze i być może te słowa powinny być raczej na końcu tej listy, ale to jest istotne.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Też myślę, że to jest pomysł jak najbardziej...

Poseł Daniel Milewski (PiS):

Panie przewodniczący, ale pomysł dotyczący czego? Bo my tu akurat mamy takie małe nieporozumienie, ponieważ nie wiemy, w którym miejscu ta poprawka będzie umieszczona. W akapicie pierwszym i jak ona będzie dokładnie brzmiała? Czy jeszcze raz można w całości odczytać?

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Nie mają państwo tych poprawek przed sobą? Aha. To przepraszam. Myślałem, że państwo macie te wszystkie poprawki. W akapicie pierwszym po wyrazach „dostrzegając konieczność” dodać wyrazy „ochrony klimatu”. W pierwszym akapicie, w drugiej linii.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Tu chodzi chyba o sformułowanie, bo nikt nie ma nic przeciwko, żeby to zabrzmiało. Językowo brzmi to trochę dziwnie. „Utrzymania – i – stabilnego rozwoju” albo po. Kolejność. To musi być kompozycja czytelna, jasna i poprawna, bo to jest... No właśnie: autor.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Biuro Legislacyjne.

Legislator z Biura Legislacyjnego Katarzyna Abramowicz:

Szanowni państwo, należałoby oczywiście ten fragment jakoś połączyć. Pierwszą myślą jest postawienie przecinka po wyrazie „klimatu”. Wtedy można by było zapisać to w ten sposób: „dostrzegając konieczność ochrony klimatu, utrzymania stabilnego rozwoju gospodarki i zapobiegania” – i dalej tak jak jest treść. Tak że tę korektę przecinka to my już możemy zrobić.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Tak? To możemy zagłosować taką wersję przedstawioną przez BL?

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

BL jest bezcenne.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Tak. Drodzy państwo, przechodzimy więc do głosowania.

Kto jest za przyjęciem takiej poprawki? (19) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (1)

Zamykam głosowanie. Wstrzymała się 1 osoba, 19 było za. Poprawka została przyjęta.

Proszę państwa, kolejna poprawka pana posła Koniecznego. Akapit pierwszy miałby zostać...przepraszam, nie akapit pierwszy, tylko punkt pierwszy miałby zostać zastą-

piony następującym brzmieniem: „reformy systemu EU ETS, który w obecnym kształcie nie stanowi skutecznego narzędzia ograniczania emisji gazów cieplarnianych, a przez swój spekulacyjny charakter przyczynia się do niestabilności cen na rynku energii i uderza w biedniejsze państwa członkowskie”. Jestem sceptyczny, drodzy państwo. Uważam, że ten bardziej konkretny punkt pierwszy w obecnym brzmieniu jest lepszy. Nie wiem też, czy warto różnicować na biedniejsze i bogatsze kraje, bo to dotyczy nas wszystkich. Ale bardzo proszę, panie ministrze, o pana opinię.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Są dobre elementy w obu propozycjach. Myślę, że z większością tego tekstu mógłbym się zgodzić, może oprócz końcówki, natomiast rzeczywiście może szkoda byłoby stracić tę konkretną propozycję, która jest zawarta w oryginalnym brzmieniu. Jest więc pytanie, czy da się to połączyć.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pan poseł Cymański jeszcze głos, tak?

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Ja w duchu wypowiedzi pana ministra. Bo rozumiem, że w obu są korzystne elementy. Z jednej strony konkret pierwotnej propozycji, ale cenne jest również dodanie, podkreślenie spekulacyjnego charakteru. Powierzyłbym to znowu w błogosławione ręce BL. Nie mówię o biedniejszych. Nie mówię o biedniejszych państwach, bo autor tego pomysłu, pan poseł przed chwilą do tego pierwotnego brzmienia, które mamy przed sobą, chce dodać, jak rozumiem, zapis jest wyraźny: „mając spekulacyjny charakter nie stanowi narzędzia”. A pan minister, jak rozumiem jego wypowiedź, ku temu się przychylił. Powiedział, że w obu pomysłach... Może się mylę, panie ministrze? Przekreśla pan tę poprawkę? Proszę bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

To nie jest kwestia przekreślenia poprawki. To jest kwestia takiego jej sformułowania, żeby była... Jeszcze pan poseł Piecha się zgłasza.

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

Proponowałbym jednak odrzucić tę poprawkę. Z całą sympatią do pana posła, ona jest bardzo radykalna i od razu upolitycznia naszą deklarację, a mamy podobno zdobywać zwolenników, a nie od razu stawiać się w skrajnej części. Przykro mi, nikt nie udowodni, że to ma charakter spekulacyjny. To jest ocenne, a nie twarde.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Bez spekulacji nie przepchniemy tego. Ma rację.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze. To, szanowni państwo, poddajemy poprawkę pod głosowanie.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (1) Kto jest przeciw? (18) Kto się wstrzymał? (1)

Zamykam głosowanie. Za 1 osoba, przeciwko 18, wstrzymała się 1. Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka zgłoszona przez posła Nowaka. Po punkcie trzecim kropkę zastępuje się średnikiem i dodaje się punkt czwarty w brzmieniu: „elastycznego kształtowania wysokości podatku od towarów i usług dla różnego rodzaju paliw”. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

To było wielokrotnie podnoszone przez polski rząd w Brukseli, więc jest absolutnie spójne z naszym stanowiskiem.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pan poseł Piecha.

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

Rozumiem, że to polski rząd podnosił, natomiast my mamy jednak uchwałę sejmową, a niekoniecznie rządową. Czy ona może być tak utwardzona? Bo to jest jednak dość duża ingerencja, jeżeli chodzi o VAT, bo tu są chyba wyłączne kompetencje Komisji Europej-

skiej. Tu nie ma innych. Czy można to tak zawrzeć? Bo ja tylko tego nie wiem. Natomiast jestem całym sercem za tym, żeby z VAT-em się również zmierzyć.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Komisja określa minimalne stawki podatku VAT i później państwa członkowskie mają dowolność w określeniu dla tych kategorii produktów i usług stawek powyżej tych nałożonych przez Komisję.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Czyli jest OK? Może być?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Uelastycznienie więc moim zdaniem jest jak najbardziej OK.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze. Głosujemy.

Szanowni państwo, kto jest za przyjęciem tej poprawki? (20) Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Zamykam głosowanie. Bardzo proszę o wyniki. Wszyscy za.

Kolejna poprawka od pana posła Grzyba dotyczy w trzecim akapicie od końca skreślenia przecinka i wyrazów „budując kompetencje”. I również „i” usunąć. Czyli ostateczny tekst byłoby: „Komisja Europejska od wielu lat harmonizując wiele dziedzin gospodarki”.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Może: „harmonizując od wielu lat”? Kolejność.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

„Komisja Europejska harmonizując od wielu lat” – zgadzam się. Tak. Tak, panie pośle Grzyb? Może być.

Panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:

Zgadzam się z opinią, która była wyrażona wcześniej, że lepszym słowem byłoby chyba „rozszerzając” niż „budując”.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Tego nie będzie. Uznaliśmy, że to jest niejasne pojęcie. BL, jak bym mógł panie prosić.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

To znaczy, może odczytam, jak po tej zmianie będzie brzmiał ten fragment, bo zostanie nam taka fraza: „Komisja Europejska harmonizując od wielu lat wiele dziedzin gospodarki”. Czy to dwukrotne użycie wyrazu „wiele” nie razi?

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Może „od lat” po prostu?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Czyli: „Komisja Europejska harmonizując...”

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Albo po prostu „harmonizując”.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

„...od lat wiele dziedzin gospodarki”, tak? OK. Dobrze.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Majstersztyk będzie.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze. Szanowni państwo, przystępujemy do głosowania.

Kto jest za? (19) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (1)

Zamykam głosowanie. Poproszę o wyniki. 19 posłów za, 1 się wstrzymał.

Drodzy państwo, pozostaje nam głosowanie nad całością.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Nie, nie, przepraszam. Panie przewodniczący, tak naprawdę to powinniśmy przyjmować od tytułu, najpierw tytuł, później poszczególne akapity. My też jeszcze zwracamy uwagę, że była propozycja zmiany tytułu, która nie była tu zaprezentowana. To znaczy, to jest do uznania Komisji, ponieważ w tytule pojawia się wyraz „apel”, a Sejm co prawda rzadko to czyni, ale ma możliwość w trybie uchwały podejmowania apelu do różnych organów. Ewentualnie więc do rozważenia jest taka propozycja, żeby nadać temu dokumentowi tytuł „Apelu Sejmu RP” i wtedy: „do Komisji Europejskiej o podjęcie działań” już tak jak jest w tytule.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Myślałem, że to już mamy za sobą.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Nie, nie.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Uważam, że to jest dobry pomysł. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to będzie to apel.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Nie ma.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Myślę, że lepiej brzmi „apel” niż „uchwała”. Nie ma sprzeciwu.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Unikalny moment.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Czy już możemy całość?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Jeszcze nie. Rozumiem, że tak jak pan przewodniczący mówił, tu są przedstawione nasze uwagi językowe.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Już je przyjęliśmy.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Jeżeli Komisja je zaakceptuje...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Przyjęliśmy je na początku.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Tak? Czyli jeżeli to jest zaakceptowane, to wtedy całość.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Możemy całość głosować, tak?

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Upoważnienie dopieszczające tekst.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Drodzy państwo, całość projektu wraz z poprawkami i poddam pod głosowanie.

Kto jest za? (21) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0)

Jeden poseł się wstrzymał. Szanowni państwo, zamykam głosowanie. A, przepraszam, wszyscy za. Bardzo się cieszę.

Drodzy państwo, na posła sprawozdawcę proponuję posła Bochenka. Czy są inne kandydatury? Nie ma. Więc bardzo się cieszę. To dzisiaj drugi projekt, który przeszedł w konsensusie przez naszą Komisję.

Posel Rafał Bochenek (PiS):

Z całą przyjemnością, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Słusznie. Powinienem zapytać. Dziękuję bardzo. Panie ministrze, dziękuję za przybycie.
Zamykam posiedzenie.